

## JACKOWSKI MARIAN

Warszawa, 23 października 1945r. Sędzia śledczy Mikołaj Halfter przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego, który po uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zaprzysiężony, zeznał, co następuje:

---

**Marian Jackowski, lat 45, syna Jana i Anny, katolik, pracownik Tramwajów Miejskich, zam. Litewska 4 m. 29, niekarany**

---

Dnia 21 października 1943 roku około godz. 10.00 – 11.00 znajdowałem się w gmachu stacji Wola Tramwajów Miejskich przy ul. Młynarskiej 2 w Warszawie. Widziałem przez okno na parterze, jak zajechało wiele samochodów z żandarmerią niemiecką przed dyrekcję Tramwajów, obstawili ślepą uliczkę na terenie Tramwajów karabinami maszynowymi, poczym nadjechał ciężarowy samochód, tak zwana buda i widziałem, jak z niej wyprowadzono pięciu mężczyzn. Mieli oni ręce związane z tyłu, oczy zaś zasłonięte czarnymi trójkątami. Pojedynczo wyprowadzono ich na chodnik, gdzie ustawiono przed parkanem z drutu kolczastego, w tym miejscu mniej więcej, gdzie obecnie postawiono krzyż; ustawiono ich przy granicy posesji Biernackich. Słyszałem głos komendy i salwy. Znajdowałem się w odległości około 100 metrów od miejsca kaźni. Widziałem, że tych pięciu upadło po salwie. Wtedy jeden z gestapowców, który trzymał pistolet w ręku, kopął każdego z leżących nogą. Dalszych rozstrzeliwań nie widziałem, gdyż kierownik – volksdeutsch Andrzej Hebda – nie pozwolił nam patrzeć przez okno. Słyszałem tylko wkrótce po pierwszej salwie, drugą.



